

Rozważania przy czyszczeniu przedpola

22.02.2016.

*Noga wsadzona w drzwi może być cofnięta? *Drugi fortepian – wuj Sama z żydowską gwarancją? *Wzmocnienie NATO w Europie: beczka śmiechu! *Konfrontacja konfrontacji nie równa!

Rozważania przy czyszczeniu przedpola – rozwijające się w najlepsze strategiczne partnerstwo niemiecko-rosyjskie zastopowane zostało przez Amerykanów po antyrosyjskiej secesji Ukrainy. Jak daleko zaszłoby to partnerstwo, gdyby nie amerykańska noga wsadzona między drzwi w Ukrainie, przy udziale – filantropa – Sorosa? Wiemy już dzisiaj, że budowa pierwszego podbałtyckiego rurociągu Nord-Stream (prezentowana najpierw jako prywatne przedsięwzięcie po stronie niemieckiej) objęta była gwarancjami rządu niemieckiego, tego samego, który tak bardzo ma za złe innym krajom UE, że z pieniędzy publicznych dofinansowują rozbudowę przemysłu. Ileż było propagandowego wrzasku, gdy polski rząd dofinansowywał polskie stocznie! Przy budowie Nord Stream 2 nawet nie zapytano o zdanie innych członków Unii Europejskiej: suwerenność Niemiec jest – lepsza – od suwerenności innych państw UE. Niemcy – to lepszy gość, jakby – nadgość. Bo to się zwykle tak zaczyna? Czy raczej: j bo jak się raz zacznie, to się długo kontynuuje?.. Zaangażowanie amerykańskie po stronie Ukrainy (czytaj: noga w drzwiach) zmusiło rząd kanclerz Merkel do opowiedzenia się po jednej ze stron. Merkel długo z tym zwlekała – Wywijala się jak piskorz, długo zajmowała stanowisko dwuznaczne, zanim wydusiła z siebie ostrożną dezaprobatę dla działań rosyjskich. Stanowczość obecnego rządu Stanów Zjednoczonych, który w Ukrainie nogi z drzwi dotąd nie wyjął (aczkolwiek za tę niewygodną pozycję każe płacić innym, między tymi innymi także Polsce – 4 miliardy złotych) – nie pozostała bez wpływu na układ międzynarodowych wpływów w Polsce: wzmocniło się stronnictwo pro-amerykańskie, osłabły wpływy niemieckie i rosyjskie. Zważywszy, że i Izrael zainteresowany jest w podtrzymywaniu ukraińskiej secesji (oligarchowie pochodzenia żydowskiego odgrywają niebagatelną rolę w obecnym ukraińskim establishmentie) – nie dziwi fakt, że podczas ubiegłorocznej, czerwcowej konferencji MOST w Warszawie tajne służby izraelskie poręczyły tajnym służbom amerykańskim, że dotychczasowe tajne służby polskie są lojalne wobec amerykańskiej polityki na Ukrainie i gdzie indziej. Czemu służby izraelskie dały Amerykanom tę porękę, a oni ją przyjęli za dobrą monetę? Czy aby służby izraelskie w Polsce nie pełnią dla Waszyngtonu takiej roli wobec innych służb działających w Polsce, w tym – polskich, jaką komuniści żydowskiego pochodzenia pełnili wobec komunistów polskiego pochodzenia za Stalina?... Chcę tylko zauważyć, że w czerwcu ubiegłego roku PiS jeszcze nie rządził; rządziła Platforma Obywatelska, uważana dość powszechnie za – stronnictwo pruskie – i PSL, uważany powszechnie (obok SLD) za – stronnictwo ruskie – ; formalnie – obydwie te stronnictwa obsadzały kadrowo polskie tajne służby (z uwzględnieniem funkcjonariuszy b.komunistycznych Wojskowych Służb Informacyjnych); nie brak przecież opinii, że odwrotnie – to tajne służby obsadzały kierownictwo PO i PSL – Tajne służby! – to jest największy problem państwa polskiego po 1989 roku. Wolno sądzić, że dopóki polityka amerykańska względem Rosji na tle Ukrainy nie ulegnie zmianie – PiS w Polsce ma czas na dokonywanie niezbędnych reform. Pro-amerykański PiS u władzy w Polsce jest dla Waszyngtonu – w obecnej sytuacji – dobrym partnerem dla jego polityki – wobec Rosji zarówno w kwestii ukraińskiej, jak i wspierania walki z państwem islamskim. Sytuacja wszakże może się zmienić, jeśli w sprawie Ukrainy wypracowany zostanie jakiś amerykańsko-rosyjski kompromis lub (jedno nie wyklucza drugiego) jeśli Amerykanie uznają, że bez głębszego porozumienia z Rosją nie poradzą sobie w syryjsko-turecko-irackim – kotle. Teraz już zrozumieć można lepiej, dlaczego Amerykanie przyjęli wspomnianą wyżej gwarancję, że – stare służby – tajne w Polsce (z czasów rządów PO i PSL) będą lojalne wobec polityki amerykańskiej; – te stare służby, z żydowską gwarancją, potrzebne są chyba Amerykanom jako – drugi fortepian – do gry w Polsce? Do trzymania PiS-owskich rządów – w pewnych ryzach, pod pewną – groźbą: że – w przypadku zmiany polityki amerykańskiej wobec Rosji (co przywróciłoby znów – pełen rozkwit – strategicznego partnerstwa Berlina i Moskwy) PiS nie będzie wierzgał – Na lipiec zaplanowany jest szczyt NATO w Warszawie. – Ministrowie obrony krajów NATO postanowili już teraz, że nie będzie stałych baz NATO na jego wschodniej flance w Europie (więc w Polsce), będzie natomiast – stała, rotacyjna obecność żołnierzy i sprzętu. Nie brzmi to optymistycznie: łatwiej wycofać – rotacyjną obecność żołnierzy i sprzętu (to można w jednej chwili), niż zlikwidować bazy. Ta gwarancja bezpieczeństwa Polski wydaje się bardzo, ale to bardzo słaba – Jej słabość ukazuje się jeszcze dobitniej w świetle innej informacji: w przyszłym, 2017 roku Amerykanie zamierzają wydać 3,4 miliardy dolarów na siły NATO-wskie stacjonujące w c a ł e j E u r o p i e (na – uzupełnienie magazynów wojskowych – i wspomnianą wyżej – obecność – rotacyjną – sił NATO-wskich w Europie). To bardzo skromna suma zważywszy, że maleńki Izrael otrzymuje rocznie – od rządu amerykańskiego – 4 miliardy dolarów, nie

